

# Grzegorz Gołębiowski

---

## "Kobiety w międzywojennym Płocku", Michał Sokolnicki, Płock 2012 : [recenzja]

---

Notatki Płockie : kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego 60/3 (244), 48-49

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJA

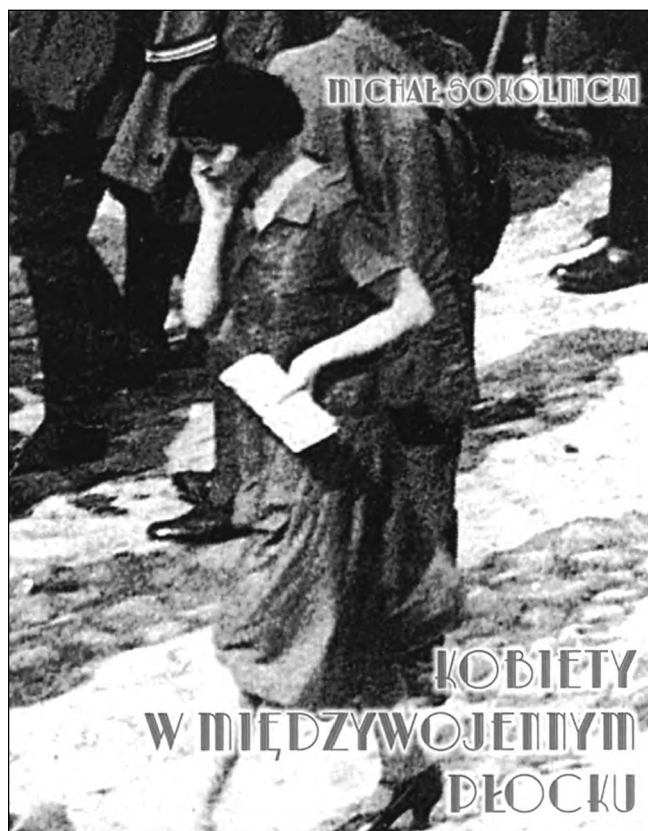
Michał Sokolnicki, *Kobiety w międzywojennym Płocku*, Płock 2012, ss. 150.

W międzywojennym Płocku kobiety odgrywały znaczącą rolę. W życiu społeczno-zawodowym i towarzyskim na czoło wybijały się: Marcelina Rościszewska, Maria Macieszyna, Julia Kisielewska, czy Halina Rutska. Sylwetkom tych i kilku innych kobiet swoją książkę poświęciła Anna Maria Stogowska<sup>1</sup>. Kobiety zaangażowane w życie społeczne i kulturalne miasta występują praktycznie we wszystkich publikacjach dotyczących Płocka lat 1918-1939. Jednak dotychczas nikt nie spróbował tematu kobiet w Płocku w II RP ująć całościowo. Próbę tę podjął Michał Sokolnicki, znany już ze swoich wcześniejszych artykułów w „Notatkach Płockich” i rozdziału w „Dziejach Płocka”<sup>2</sup>.

Opracowując temat sięgnął do archiwaliów Archiwum Państwowego Miasta Stołecznego Warszawy i Archiwum Państwowego w Płocku, płockiej prasy, wspomnień i dzienników oraz licznych artykułów i opracowań naukowych. W rezultacie powstało bardzo interesujące opracowanie, jakiego na płockim rynku wydawniczym jeszcze nie było.

Praca składa się z aż 12 rozdziałów, omawiających poszczególne aspekty aktywności kobiet i ich sytuacji życiowej. Uwagę zwraca nietypowa okładka, wykorzystująca zdjęcie z epoki z krojem czcionki, stylizowanym na okres międzywojenny. Książka zaopatrzona jest w bibliografię i indeks osobowy.

W pierwszym rozdziale Autor pokrótce scharakteryzował położenie kobiet we II RP: sytuację prawną, możliwości edukacji i zatrudnienia oraz aktywność polityczną. Rozdział II – *Międzywojenny Płock* – jest syntetycznym obrazem Płocka lat 1918-1939. Kolejne rozdziały dotyczą już właściwego tematu książki. W strukturze demograficznej Płocka kobiety przez cały okres międzywojenny stanowiły ponad 50% mieszkańców i w około 70% były to kobiety młode do 40 roku życia. Płockie kobiety, tak jak cała populacja mieszkańców miasta, były zróżnicowane narodowościowo i religijnie. Wiele spośród nich było analfabatkami (27% w 1921 r. i 17% w 1931 r.), choć ich odsetek dosyć szybko spadał, co wiązało się z rozwojem szkolnictwa. Płock w okresie międzywojennym znany był z dużej ilości szkół, także dla dziewcząt. Mogły się w nich kształcić do pracy w krawiectwie, ogrodnictwie, czy handlu. Barierek w zdobyciu dobrego wykształcenia były często ograniczenia finansowe rodziców i niewystarczająca ilość miejsc w szkołach.



Płockie kobiety pracowały w wielu profesjach, jednak najwięcej ich było w służbie domowej (ok. 90%), służbie publicznej, szkolnictwie, handlu. Ogółem zawodowo pracowała około jednak trzecia płockich kobiet. Autor w różnych tabelkach przytacza cały szereg danych ilościowych i procentowych, ilustrujących szersze zjawiska.

Kobiety były dosyć aktywne, angażując się w działalność społeczną w wielu organizacjach. Miały one zróżnicowany charakter. Działało kilka stowarzyszeń katolickich, założonych przez księżki (Katolicki Związek Kobiet, a potem katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Stowarzyszenie Sług Katolickich św. Zyty, Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo). Po przejęciu władzy przez sanację jako przeciwwaga dla nurtu katolickiego powstał Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet z bardzo aktywną Marią Sarnecką na czele. Angażowały się tam głównie nauczycielki, urzędniczki i żony urzędników. Swoje organizacje kobiece miały też Żydówki. Kobiety działały także w ogólnodostępnych organizacjach, takich jak Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Liga Morska i Kolonialna, Liga Obrony Przeciwpowietrznej i Przeciwgazowej, Związek Obrony Kresów Zachodnich,

związki nauczycielskie (od 1932 r. – Związek Nauczycielstwa Polskiego), harcerstwo.

Obecne były w płockich kręgach artystycznych i kulturalnych. Należały do nich m.in. skrzypaczka Wanda Szrajberówna, malarki Helena Jawniszko i Jadwiga Betleyówna, pianistka Janina Grabowska. Ambicje naukowe przejawiała Maria Macieszyna.

Płockie kobiety angażowały się także politycznie, choć żadna nie zrobiła większej kariery. Polityka w II RP była zdominowana przez mężczyzn i w Płocku było podobnie, choć pojawiło się kilka indywidualności. Zwykle – jeżeli startowały w wyborach – zajmowały dalsze miejsca na listach, co bardzo utrudniało sukces wyborczy i raczej tworzyły tło dla rywalizacji mężczyzn, aczkolwiek czasami udawało im się przebić. Wśród radnych miejskich znalazły się – choć na krótko – Stanisława Jaśkiewiczowa, czy Julia Roykiewiczowa, obie z PPS. Największy sukces płockie kobiety odniosły w 1934 r. tworząc samodzielny Komitet Zablokowanych Organizacji Kobietych i zdobywając dwa mandaty do Rady Miejskiej. Obsadziły je Maria Sarnecka i Stefania Seroczyńska. Natomiast w wyborach do Sejmu kobiety nie miały żadnych szans. Znacznie mniejsza była aktywność Żydówek.

Kobiety zaangażowały się w działalność na rzecz niepodległości i potem jej obrony w 1920 r. Wyróżniały się tutaj organizacje: Liga Kobiet Pogotowia Wojennego, powstała z inicjatywy Janiny Benedekówny, Liga Kobiet Polskich Julii Kisielewskiej i oczywiście – Służba Narodowa Kobiet Polskich Marceliny Rościszewskiej. W czasie obrony miasta przed wojskami bolszewickimi brały aktywny udział w pomocy walczącym żołnierzom, a nawet czynnie włączały się do walki, czego najlepszym przykładem są Janina Landsberg-Śmieciuszewska i Marcelina Rościszewska.

Przez 20 lat tak w Polsce, jak i w Płocku ścierały się dwa modele aktywności kobiet: obóz katolicko-narodowy propagował tradycyjne pojmowanie roli kobiety jako żony i matki, natomiast obozy sanacyjny i lewicowy opowiadały się za pracą zawodową kobiet i procesami emancypacyjnymi.

W ostatnim rozdziale M. Sokolnicki scharakteryzował życie prywatne kobiet, ich zainteresowania, modele spędzania czasu wolnego, religijność (s. Faustyna), modę, itp. W zakończeniu zwraca uwagę, że mimo, iż formalnie na płaszczyźnie

prawnej obowiązywało równouprawnienie, to w praktyce dominowali mężczyźni, aczkolwiek w pewnych dziedzinach kobiety osiągały bardzo wiele. Były dyrektorkami szkół, artystkami, kierowały organizacjami społecznymi, jednak życie polityczne zdominowane było przez mężczyzn. Konkludując pisze: „Dla sytuacji kobiet, dwudziestolecie międzywojenne nie było więc okresem przełomu, ale nieodwracalne zmiany już się rozpoczęły” i Płock był tego dobrą ilustracją.

Oceniając książkę krytycznie zwraca uwagę zbyt duża ilość rozdziałów, zwłaszcza, że niektóre są zbyt szczupłe objętościowo (*Kobiety a sport* – 1,5 strony, *Międzywojenny Płock* – 2,3 strony). Należało to radykalnie ograniczyć rozdziałów, wprowadzając podrozdziały. Poza tym rozdział *W obronie niepodległości i granic* powinien być w innym miejscu, aby zachować chronologię. Innym mankamentem jest bardzo mała ilość ilustracji. Wskazane byłyby portrety najważniejszych płockich kobiet, które weszły w różny sposób do historii miasta. Ich zdjęcia znajdują się w Muzeum Mazowieckim i Towarzystwie Naukowym Płockim oraz w przedwojennych czasopiśmie.

Spośród niewykorzystanych publikacji zwraca uwagę brak monografii Michała Trubasa o garnizonie płockim<sup>3</sup>, gdzie jest nieco informacji o życiu rodzin oficerów, działalności Rodziny Wojskowej oraz relacjach wojska z organizacjami społecznymi, kierowanymi przez kobiety. M. Trubas tak o tym pisze: „Współpraca garnizonu Wojska Polskiego z organizacjami i stowarzyszeniami społecznymi nie przebiegała bez zadrażnień. Nadmiernie energiczne, a nawet – apodyktyczne panie, czuły się jedynymi upoważnionymi do decydowania o zagadnieniach, będących w orbicie ich zainteresowania. Czasami nawet sprawiały wrażenie, jak gdyby wojsko istniało głównie po to, by mogły działać społecznie”<sup>4</sup>.

Mimo tych drobnych mankamentów praca M. Sokolnickiego merytorycznie jest bardzo wartościowa. Autor podjął temat całkowicie nowy i mało zbadany. Dzięki wykorzystaniu różnicowanych źródeł i literatury powstało bardzo interesujące opracowanie o charakterze syntetycznym, wypełniające lukę w naszej wiedzy o międzywojennym Płocku. Może też stanowić punkt wyjścia do dalszych – bardziej szczegółowych – badań i publikacji.

**Grzegorz Gołębiewski**

## Przypisy

<sup>1</sup> A. M. Stogowska, *Znakomite płocczanki*, Płock 2010.

<sup>2</sup> M. Sokolnicki, *Życie polityczne Płocka na przełomie wieków (do 1918 r.)*, w: *Dzieje Płocka*, t. 2, *Historia miasta w latach 1793-1945*, pod red. M. Krajewskiego, Płock 2006, s. 425-451.

<sup>3</sup> M. Trubas, *Płocki garnizon Wojska Polskiego w latach 1918-1939*, Warszawa 2008.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 87.